

Bardzo lekki casting ...

Sławek Kurzyński: "Pierwotnie multiplikator był kołowrotkiem do ciężkich zadań. Jednak z biegiem czasu konstruktorzy zaczęli go udoskonalać, aby dobrze sobie radził z lżejszymi przynętami. Ostatnimi laty dolna granica możliwości rzutowych multiplikatorów znacząco się obniżyła, ale lekki casting wciąż jest mało rozpowszechniony wśród wędkarzy. Głównie ze względu na wymagania względem sprzętu i umiejętności jego obsługi.



Za casting w wersji lekkiej uznaję łowienie przynętami o masie poniżej 10 g. W wersji bardzo lekkiej tę granicę obniżam do 5 g. Różnica między normalnym castingiem, a tym lekkim jest tak samo znacząca, jak pomiędzy lekkim i bardzo lekkim. Lotność przynęt wraz ze zmniejszaniem ich masy spada w postępie geometrycznym. Przy niższych masach przynęty zejście choćby o jeden gram powoduje gwałtowne zmniejszenie odległości, na którą jesteśmy w stanie podać wabik (oczywiście przy stałych parametrach sprzętu).

Lekki i lżejszy

Nie przez przypadek rozdzielam te dwa poziomy lekkiego castingu. Lekki casting jest osiągalny dla wielu, również przez mnogość dostępnych na rynku multiplikatorów nadających się do tego celu. Casting poniżej 5 g to nisza dla pasjonatów, którzy lekką wersję mają już opanowaną i szukają większych wyzwań. Również i sprzęt w tej niszy jest bardziej wyspecjalizowany, a co za tym idzie również droższy.

Jaki multiplikator wybrać

W wersji lekkiej mamy dosyć duży wybór multiplikatorów. Oczywiście są ... "

Na stronie 38 WW 8/23 Sławek Kurzyński przekonuje, że na delikatnym i lekkim zestawie castingowym każda ryba daje wielką frajdę.

7 sierpnia 2023, 18:55